OGNISKO DOMOWE

Gazeta dla kobiet.

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 2 CHOJNICE, dnia 1-go marca 1925 r. Nr. 7

Alkohol a dzieci.

U każdego dziecka, rozpoczynającego naukę szkolną, spodziewać można pewną zmianę w czynnościach umysłu i systemu nerwowego, pewien rodzaj drażliwości, bezsenności, a następnie mażenia i mniej wesołego usposobienia. Zazwyczaj ustępują te objawy, skoro dziecko do życia szkolnego przyzwyczai się. Tylko u szczególnie delikatnych, słabowitych dziewcząt zdarzają się stany nerwowości, jako następstwa uczęszczania do szkoły, które się dłużej utrzymują. Zmiany te ogólnie przypisywane bywają za wczesnemu i za silnemu natężeniu umysłu, jednem słowem — przeciążen u naukowemu.

Do ostatecznego orzeczenia w sprawie, o ile słuszną jest rzeczą dopatrywać się związku między nauką szkolną w szczególności zaś przeciążeniem na ukowem, a nerwowością i chorobami umysłowemf, potrzeba jeszcze dalszych spostrzeżeń i badań statystycznych, które dopiero są na początku, sprawa ta jednak w ostatnich latach zwróciła i zwraca uwagę wielu pedagogów psychiatrów.

W bardzo wielu wypadkach przyczynia się atoli do rozwoju wspomnianych chorób niezawodnie dom rodzicielski. Jest bowiem zwyczajem w bardzo wielu domach, że daje się dzieciom od czasu do czasu, albo i nawet regularnie wino i piwo, w zamiarze, by stały się zdrowszemi, silniejszemi i odporniejszemi. Niestety, nawet i dzieciom przy piersiach, często daje się parę kropli rumu do mleka, lub przy częściowo sztucznem karmieniu dostaje się alkohol do krwi dzieka z mlekiem matczynem, gdy matki, jak często bywa, piją piwo lub wino. Dają często małym dzieciom trochę gorzałki, czy to wprost na język lub wargi, czy smarują nią twarz, aby je ogłuszać, by nie przeszkadzały swoim płaczem, a gdy mają lat kilka, dają im rodzice nieświadomi niebezpieczeństwa i następstw chleb w wódce zamaczany na śniadanie. Na zabawach i uroczystościach pozwala się niedorostkom napić się kieliszek wina, szklaneczkę piwa lub kilka kropli wódki. Takie złe zwyczaje są wielkiem niebezpieczeństwem dla młodzieży szkolnej, gdyż najmniejsza ilość alkoholu wpływa szkodliwie na ustrói nerwowy. Takie dzieci bywają niegrzeczne, rozdrażnione, źle sypiają, a fizycznie zostają w tyle za swymi rówieśnikami.

Dawniej, przed dziesiątkiem] lat lubpiętnastu laty jeszcze lekarze i dzieciom ordynowali koniaszki, wina hiszpańskie, a nawet ciężkie piwa, obecnie o wiele oszczędnej alkoholem we wszelkiej formie się obchodzą, niestety publiczność przyjęła to co nowocześni lekarze porzucili, jako szkodliwe dla organizmu dziecięcego, i leczy na własną rękę różne choroby t. zw. winami leczniczemi i koniakami. Ani wina reklamowane i kosztowne, ani różne koniaki, nie mają nic wspólnego z lekami i tylko w wyjątkowych i przez lekarzy ściśle wskazanych wypadkach mogą być używane w dawkach poleconych u dzieci.

Fizjologja wykazała, że w dzieciństwie, kiedy mózg się rozwija, najmniejsze dawki alkoholu szkodliwy wpływ nań wywierają: wywoływać bowiem mogą bóle głowy, niespokojny i przerwany sen, przyspieszają zaś fizyczne i umysłowe zmęczenie, w następstwie czego dorastające dzieci źle się uczą, stają się złośnikami, są w szkole mniej uważne niż inne, alkoholem nie zatruwane, okazują niechęć do nauki i pracy umysłowej.

Gdy więc chcemy zapobiec nerwowości naszej młodzieży, niepowinnśmy jej przypisywać t ylko przeciażeniu w szkołach, ale powinniśmy trzymać zdala od naszych dzieki wszystko to, co jest trucizną dla delikatnego mózgu dziecięcego i ustroju nerwowego, więc przedewszystkiem alkohol i tytoń.

Dziecko.

Nie możemy co do dziecka postawić pytania więcej interesującego, ważnego dla przyszłości pytania bardziej zatrważającego d'a serca rodziców, jak to: czy dziecko jest inteligentne, czy nie?

Gdy dziecko dobrze się uczy, w takim wypadku nie ma żadnej wątpliwości, gdyż tem samem dowodzi o swej inteligencji, a w przeciwnym razie odpowiedź na to jest trudna, gdyż potrzeba się zastanowić, czy dziecko jest inteligentne, czy też leniwe.

Niektórzy nauczyciele, po stwierdzeniu u dziecka małej inteligencji, lub zupełnego braku tejże, czują, że zrobili wszystko, co do nich należy i na to nie ma żadnej rady. Jednakże jest to wyrok ogólnikowy, na którym poprzestać nie można, bo ileż tu pytań czeka odpowiedzi: Jaki jest stopień braku inteligencji, wysoki, czy mały? Jeżeli wysoki, czyż tak dalece, żeby nauczyciel miał opuścić ręce? Byłoby to upośledzenie rzeczywiste.

Oto uczeń, który nie może odrazu się zorjentować, został przeniesiony z jednej do drugiej szkoły, znalazł się między kolegami, którzy mają inne pojęcia, inne zwyczaje, nawet inaczej się wyrażają. Sposób nauczania w klasie go zadziwia, nauczyciel wydaje się obcym, wcale się nim nie zajmuje, bo klasa jest liczna. Ta nagła zmiana środowiska wyprowadza dziecko komletnie z równowagi.

Co powiedzieć w takim wypadku o dziecku, które lekcji nie umie, odpowiada źle na pytania, a nadewszystko zdaje się nie rozumieć tego, co mu się tłómaczy.

Stwierdzenia stopnia inteligencji u dziecka, może być dla niego bardzo niekorzystne. Uczeń może być inteligentny, ale to dopiero z czasem się ujawni.

Często się zdarza, że uczeń wychodzi ze szkoły, w której był źle uczony, gdzie się podług złych metod uczono, jak się pospolicie mówi: miał złe po-

cząlki. Gdy każe mu się czytać, odrazu można spostrzedz złe przyzwyczajenie, jąka się i przeciąga. Te same braki uwydatniają się i w innych prredmiotach, a zwłaszcza w arytmetyce. Niektórzy uczniowie doskonale umieją wszystkie cztery działania, ale nie potrafią ani jednego zastosować w praktyce, czyli nauczono ich rachować, ale nie rozumować.

Są wypadki, gdzie rutyna zastępuje wykształcenie: uczniowie starają się wyłącznie o formę nie o treść, zeszyty ich pod względem kaligrafji są bez zarzutu, ale zadania i ćwiczenia bez sensu. W tym wypadku nauczyciel wzbogacał pamięć swych uczniów ale nie rozwijał ich sądu, samorzutności, słowem — inteligencji. Wszystkiego uczą się na pytania i odpowiedzi, a jeżeli kto zada uczniowi inne pytania nieprzewidziane, uczeń się miesza i milczy. Jest to rzeczywisty wypadek, że nauczyciel nie pobudził inteligencji.

Należy pamiętać, że rozwój umysłowy nie idzie stale w kierunku prostym Od czasu do czasu dziecko zatrzymuje się w swoim rozwoju, że tak powiedzieć można, wypoczywa: może w tym właśnie czasie rozwija się ustrój fizyczny. Rodzice szczególnie uwagę powinni zwrócić na postępowanie swego dziecka. Nigdy nię należy całej odpowiedzialności składać na barki nauczyciela. Rodzice koniecznie powinni pamiętać o tych okresach zastoju, i jeżeli zauważy się tak zwane wypoczywanie u dziecka, koniecznem jest zachęcić je do zajęć więcej energicznych, by w ten sposób przyczynić się do tem lepszego rozwinięcia dziecka.

Brat i siostra.

Brat —
W kącie szkolna teka leży,
Tęskność już mnie z domu woła;
Mnie zatrzymać nic nie zdoła.

Siostra —
Moje już lalki stargane.
Matce być mogę przy boku,
Raczej ja w domu zostanę,
Czekać mojego wyroku.

Brat —
Muszę widzieć Rzym wspaniały,
Gdzie Ojczyzny życiem żyli.
Tam to umiał syn do chwały,
Święcić życie krótkich chwili;
Muszę przebić skały, morze,
Mnie nauką wszystko będzie:
Dla człowieka jest przestworze,
Los potrzeba ścigać wszędzie.

Siostra —
Nasi tu leżą wodzowie,
Także Ojczyznę kochali,
Śpiewak domowy opowie
Sławę ich serca i stali.
Nigdy ja domu nie rzucę
Miła mi grządka, choć mała,
I w nich się cieszę i smucę
Kędy kwiateczki posiada.

Brat —
Mnie się co nocy śnią wojny,
Drży mi serce, gdy je słyszę,
Dla Ojczyzny młodzian zbrojny
Mieczem swoja pamięć pisze.
Muszę wsławić plemię moje,
Wolę imię, niźli życie,
Pójdźcie wrogi staczać boje,
Grób w mej ziemi wywalczycie.

Siostra —
Matka i ojciec są starzy,
Tęskny im czas tego świata,
We dnie i noc mi się marzy,
Jak im osładzać lata.
Cichym ja pracom i cnotom,
Będę poświęcać się cała,
Szyła sukienki sierotom,
Chorych, ubogich wspierała.

Brat —
Jeden Bóg jest ojcem świata,
Cała ludzkość jest rodzina,
W każdym stanie widzę brata,
W każdej wierze niebios syna,
W czasie żyje, chcę go użyć,
Niech do dzieła każdy stawa,
Mam li władać albo służyć,
Muszę słuchać, żądać prawa.

Siostra —
Dobrze mi z ojców mych Bogiem,
Tajne są moje życzenia,
Składać przed jego chcę progiem,
Żalę i tęskne marzenia,
Trzeba się poddać i znosić,
Bóg to w mądrości uznaje,
Trudno li szczęścia wyprosić,
Niechaj cierpliwość nam daje.

Brat —
Pełna kwiatów każda łąka,
Do słodyczy wszystkie nęcą,
Wolny niech się motyl błąka,
Łatwo wszystkie listki świecą.
W kochającym żyjem w świecie,
Trzeba kochać, czas ubiegnie,
Lecz i wolność miły przecie,
Ta miłość nie ulegnie,

Siostra —
Liczba motylów nie mała,
Płocho się każdy z nich bawi,
W domu ja będę czekała,
Póki się dobry nie zjawi,
Jemu się poddam, zawierzę,
Wiernie kochając i szczerze,
Zmuszę do statku i wiary.

Brat —
Niech cię zwabi tobie miły,
Pójdziesz z nim na koniec świata
Nad twą bojaźń i nad siły,
Rzucisz ojca dom i brata.

Siostra —
Serce kochane i stałe,
Ciebie jagnięciem uczyni,
Wolność poczujesz i uchwałę,
Przy niem żyć będziesz w pustyui.

Panna Frania.

Choć się guzdrze panna Frania
Wady swe na innych zgania
Kotki, pieska, znowu wina
Że spóźniona tak godzina,
Po bilety: het w ogonku,
Do teatru, już po dzwonku,
A do biura, choć szef groźny,
Ją ostatnią wpuszcza woźny,
Osoba to zresztą miła
Oczy ciemne, nosek mały
Niejednemu już się śniły,
Chłopcy za nią, ba! wzdychały.
Pana Frania nie od tego,
Miłość, miłość to nic złego.
Zamąż poszłaby i zaraz

Tylko że z tem jest ambaras.
A najmocniej serce drga jej
Gdy pan Hipcio przed nią staje
Uśmiecha się sercem szczerem
No i w banku jest kasjerem.
Panna Frania myśli chytrze
Przecież w biurze są i brzydsze
I tak marząc raz się zdrzemnie,
Aby było jej przyjemnie,
Sen ułuda; sen czarodziej,
Hipcio ciągle za nią chodzi,
Wreszcie mamie się oświadczy,
Teraz będzie ślub raz, dwa trzy.
Dali już na zapowiedzi,
Całe miasto sprawę śledzi,
Koleżanka tak zazdrości,
Ciocia na intencję pości,
Babcia płacze, tata woła
Że czas spieszyć do kościoła,
Ale cóż? Gdy panna młoda
Nie ubrana . . . jaka szkoda
Gdzie są spilki, gdzie gnziczki
Poplątały się spódniczki,
Włosy nieufryzowane,
Potaśtane, potaśtane,
Bucik znów się nie stosuje,
Cały dom się denerwuje,
Wujcio mruczy: a guzdrały,
W bek uderzerzył Kazio mały,
Na ślub własny panna młoda
Dziś nie zdąży, wielka szkoda,
Na welonu przypinanie,
I godzina nie wystanie,
Łzy, jej lecą, jak z przetaku,
Zwiał pan młody, zwiał, dał nura
Jaka straszna konjunktura!
Już go nigdzie nie dogoni
Choćby wsiąść na tysiąc koni.
Płacze, płacze łzy jak strugi
Na ten welon płyną długi
Szczęściem, właśnie w owej chwili,
Telefonem zadzwonili
Panna Frania się zbudziła,
Ach jak bardzo się cieszyła!
Sny to były, sny a mary,
Tam buchhalter sterczy stary,
Tutaj koszyk jest z papierem,
A tam pan Hipcio ze sercem szczerem
Panna Frania podskoczyła;
Teraz będę się spieszyła

Chwost,

Rady gospodarskie.

Czyszczenie naczyń mosiężnych i miedzianych.

Po napuszczeniu naczyń sokiem cytrynowym, natrzeć i wilgotnym popiołem opłókać i wytrzeć na sucho wełnianą szmatką, a wyglądać będą jak nowe.

Przeciw molom.

Mole nie zrobią nigdy szkody, gdy się między ubrania i futra włoży szyszki sosnowe, niezupełnie rozwinęte. Mole nie znoszą żywicznego, aromatycznego zapachu tych szyszek i ich unikają.

Plamy tłuste.

Plamy tłuste na ciemnych materjałach wyczyścić najpierw szczotką, potem eterem, a w końcu miejsce zaplamione zmyć czarną kawą.

Pasożyty w kurnikach

wytępi się gorącym rozczynem gorzkiej (angielskiej) soli (1 funt na 4 litry wrzącej wody), obmywając nim ściany i grzędy kurnicze.

Pranie chust.

Kolorowe jedwabne chusty prać należy w płynie wyciśnętym z utartych surowych ziemniaków (bez mydła); wełniane zaś chusty prać w wodzie z domieszką amoniaku (na 30 litrów gorącej wody 20 gr. amoniaku) a materjał się nie skruszy.

Usuwanie rdzy.

Rdzę na stali wycierać mocno oliwą, którą przez 48 godzin pozostawić na rdzy. Następnie wytrzeć sproszkowanem, niegaszonem wapnem, a plamy znikną.

Koreczki dla niemowląt.

Gumowe koreczki dla niemowląt przed użyciem należy namoczyć w wodzie letniej ze sodą, a potem wypłukać w czystej wodzie.

Jak tępić pluskwy.

Pluskwy tępi się, rozpuściwszy w kwarcie wrzącej wody 1 f. soli. Roztworem tym należy smarować miejsca, gdzie znajdują się pluskwy i ich zarodki.

Wywabianie tłustych plam z ubrania.

Należy zagnieść gęste ciasto z mąki kartoflanej i następnie ciastem tem oblepić z obu stron zatłuszczone miejsce. Gdy ciasto już zeschnie trzeba je zdjąć ostrożnie nożem.

Figliki.

Gdyby człowiek stracił jeszcze swoje sumienie, to niewiele by zeń pozostało.

* * *

Rzadko kiedy szczęście przychodzi wtedy, gdy go oczekujesz.

* * *

Rano usta są świeże, jak kwiaty
pachnące,
W południe palą ogniem, jak płomiene słońce.
Wieczorem mają smutek ptaków
na wyraju.

* * *

— Który człowiek jest najodważniejszy?
— Łysy.
— Dla czego?
— Bo mu nigdy włosy od strachu na głowie nie staną.

* * *

Sędzia: — Twoje sumienie musi być tak czarne, jak twoja broda.
Włóczęga: — Jeżeli mamy sądzić według brody, to „pan“ sędzia niema wcale sumienia, bo nie ma brody.

* * *

Tania restauracja dla złodziei.

— Wierz mi, Julek, że niema tańszej restauracji niż „pod czerwonym ogonem“.
— Za piętnaście centów dostałem filiżankę kawy, pączek i palto.

Żarty.

Rozmowa trzech wdów.

P i e r w s z a: Ja miałam męża bardzo niedobrego, tyranizował mnie i męczył. Pożycie nasze było bardzo kiepskie, dlatego bym chciała jeszcze raz wyjść zamąż, aby spróbować szczęścia.

D r u g a: Ja zaś miałam bardzo dobrego. Pieścił mnie i prawie na rękach nosił. chciałabym więc jeszcze raz wyjśc zamąż, aby raz jeszcze zażyć tego szczęścia.

T r z e c i a: A mój był ani zły, ani dobry, jednak chciałabym raz jeszcze wyjść zamąż.

ROZMAITOŚCI.

Przepisy dla kobiet które chcą być pięknemi. Na pewnym amerykańskim konkursie piękności 16 letnie dziewczę ze stanu Missisipi Inos Harden otrzymała pierwszą nagrodę pośród 350,000 kandydatek. Oczywiście wskutek tego młoda to tak urodziwa dama stała się osobą, na którą zwrócono ogólną uwagę. Reporterzy dzienników amerykańskich zwrócili się do niej z zapytaniem, w jaki sposób dosięgnąć tak doskonałą piękność.

Piękna Ines sformowała następujące przepisy:

Nie maluj się i nie pudruj się (zaznaczyć należy że Ines liczy dopiero lat 16.)

Nie noś wysokich obcasów.

Śpij 10 godzin na dobę.

Pij codziennie pół litra mleka.

Żyw się głównie jarzynami.

Urocza miss Harden stosuje się podobno ściśle do swoich przepisów. Nie zaniedbuje gimnastycznych ćwiczeń i codziennie o godzinie 8 wieczorem jest już w łóżku

Świecące kwiaty. Hodowla kwiatów w Ameryce doprowadza do gwałcenia natury. Istnieje tam wśród hodowców kwiatów żywe współzawodnictwo celem wytwarzania kwiatów w takich kształtach, jakich dotychczas jeszcze nie było. Jeden z ogrodników wytworzył w tym kierunku specjalną szkołę, a jego uczniowie przykładają wszelkich sił w tym kierunku, aby według fantazji swego mistrza naturą poprawiać, a często też gwałcić. Idzie tu hodowcom amerykańskim o to, aby wybrykom ich fantazji nadać kształty kwitnącego życia.

Niedawno chodziło o wytworzenie „róży z ludzkiem obliczem", a obecnie powstała myśl wyhodowania „świecących kwiatów". Po niezliczonych próbach i niesłychanych studjach udało się uczniom wspomianego czarodzieja wyhodować kwiaty, których liście świecą w ciemności. Łąka zasiana takiemi kwiatami musi istotnie przedstawiać w nocy bajeczny obraz, który dowodzi, że w fantazji ogrodników tkwią nie ograniczone możliwości.

Pomysłowi przedsiębiorcy amerykańscy już wpadli na myśl urządzenia po ogrodach reklam swoich przedsiębiorstw, ułożonych z świecących kwiatów.

Jaką wodą podlewać pokojowe rośliny. Ażeby uzyskać pomyślny wzrost roślin doniczkowych trzeba je podlewać wodą o temperaturze pokojowej, a w jej braku do zimnej wody dodać trochę ciepłej. Letnią porą jest woda ciepła, trzeba o ciepłem podlewaniu pamiętać tylko zimową porą,

Rośliny potrzebują do swojego wzrostu ciepła, czego mamy dowód zimową porą, bo jak go brakuje to i wzrost roślin jest wstrzymany. Nawet na wiosnę kiedy powietrze mamy ciepłe, rośliny bardzo wolno rosną, dopiero rozpoczyna się intensywny wzrost roślinności po pierwszym ciepłym majowym deszczu. W ziemi jest chłodna woda i przez to promienie słoneczne bardzo wolno ją ogrzewają. Dopiero ciepła woda deszczowa wsiąka w ziemię, napełnia wszystkie kanaliki i ogrzewa ją. Korzenie rosną silnie w ogrzanej ziemi, zaczynają intensywnie pobierać pokarmy, a cała roślina poczyna szybko rosnąć.

Podlanie pokojowych roślin zimową porą zimną wodą wprost ze studni lub wodociągu, ochładza ziemię i rosnące w niej korzenie. Cała działalność korzeni będzie tak długo wstrzymana dopóki ziemia i wsiąknięta w nią zimna woda się nie ocieplą.

Zwłoki męczenników. W miejscowości Sabionetta we Włoszech poczyniono nie dawno wielkie przygotowania do uroczystości przeniesienia szczątków dziesięciu męczenników z jednej kaplicy kościelnej do drugiej.

Święte szczątki złożono tymczasowo wraz z innemi relikwiami i kosztownemi pamiątkami w jednym z pokoi na probostwie. Przez cały dzień pokój oblężony był przez wiernych i pielgrzymów, których prócz pobożności ściągnęła chęć ujrzenia wspaniałych brokatów, bogatych ornatów, artystycznie rzeźbionych kielichów i td. W nocy jednak wybuchł pożar w pokoju gdzie złożono wszystkie pamiątki. Uderzono w dzwony, ludność zbiegła się na ratunek i z trudem ogień ugaszono. Zamiast szczątków świętych znaleziono jednak tylko popiół. Zebrano ten popiół bardzo skrupulatnie i wśród uroczystości kościelnych złożono do urny, Biskup Cilmony, który nieobecny był podczas pożaru, rozpłakał się serdecznie na wieść jak wielką stratę poniósł kościół i wierni.

Dodatki pidnię̇żne dla kawalerów. Czytelniczki oburzają się na kawalera, który podał radę, ażeby rząd nietylko nie nakładał podatków na kawalerów, ale jeszcze im dopłacał za to, że wiodą psie życie, nie mając żadnych wygód. Jedna z nich tak powiada: List p. Szcz. L. robi wrażenie, jakoby nie był pisany przez mężczyznę, ale przez zbabiałego chłopa. Po co taki człowiek wabi się mężczyzną, jeżeli nie może w życiu sam sobie dać rady. Takich marcy panow dopiero czterdziestka na grzbiecie uczy, że byłoby lepiej mieć własne ognisko, niż poniewierać się jak pies bezdomny. I nad takimi ludźmi ma się rząd litować i subwencje im dawać. Oto jak wygląda owa okrzyczana „męska wyższość" !

Temu panu Szcz. L. polecam do użytku domowego ciepłe bambosze i gorące mleko, słodzone w butelce z dydkiem Z poważaniem młoda Bydgoszczanka.

Niech piękne panie nie palą papierosów. — Palenie tytoniu wpływa fatalnie na piękność — pisze Pola Negri w pewnej amerykańskiej gazecie. Zaobserwowała to w wielu wypadkach i dlatego sama panicznie obawia się palenia.

Niedawno obserwowałam — pisze diva filmowa — uroczą młodą dziewczynę o purpurowych wargach świeżej cerze i cudnie błyszczących oczach. Potem przyszedł pierwszy papieros. Całe w tem nieszczęście że palenie jest na pozór przyjemne i dobrze oddziałowuje na nerwy. W rzeczywistości zaś wyczerpuje system nerwowy. Dziewczyna ta nie mogła się już odzwyczaić od nikotyny i wskutek tego wygląd jej zmienił się ogromnie na niekorzyść. Czerwone usta pobladły, policzki przywiędły, oczy straciły blask. Wokół ust i oczu ukazały się sieci drobnych zmarszczek, cała twarz okryła się bladością. Piękność tej młodej dziewczyny uległa przez to niekorzystnej zmianie. Nikotyna niszczyła urodę".

Pola Negri stwierdza, że kobiety współczesne palą ogromnie dużo. W samej Ameryce fabrykuje się miljony papierosów wyłącznie dla kobiet. Sama Pola Negri musi niekiedy, jeżeli to wypada w roli, palić papierosa, ale uważa to zawsze za bardzo przykrą ostateczność.

Grota Najświętszej Marji Panny w Lourdes w Francji. Setki kalek i ciężkochorych odbywa pielgrzymkę do Lourdes, aby tam się pomodlić do Najświętszej Panny o zdrowie. i siły. Cuda ogromne się tam dzieją od lat wielu, a gdy nieszczęśliwi odzyskują zdrowie za przyczyną Matki i Opiekunki naszej, wydobywa się z ich piersi zbolałych a wdzięcznych, jeden głos potężnym echem obijający się o skały: O Matko! O Matko nasza — Matko biednych i opuszczonych. Bądź błogosławiona! Rokrocznie tysiące chorych nawiedza to miejsce cudami słynące — i niezliczona liczba wiernych — doświadcza cudów, wielbiąc i błogosławiąc Najświętszą Opiekunkę naszą.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego"
w Chojnicach.